

Nowy sposób na szkolenie pracowników



Fot. istockphoto.com

[Przejdź do fotogalerii](#)

Szkolenia i wszelkiej maści kursy to podstawa podnoszenia kwalifikacji pracowników przedsiębiorstw i różnych organizacji. Czy to na szczeblu zarządzającym, czy pośród kadry pracowniczej – często takie działania są niezbędną inwestycją. To jednak niesie za sobą dodatkowe problemy – koszty, poświęcony czas i wyzwania logistyczne. Doskonałą odpowiedzią na te niedogodności mają być coraz popularniejsze na naszym rynku szkolenia w formie audio

Specjalnie dla uszu

– Takie nagrania są przede wszystkim wygodne – przekonuje Anna Wojciechowska z [Audiolearning.pl](#) – można z nich korzystać, jadąc samochodem, biegając, gotując. To od nas zależy, kiedy i ile się uczy. Materiały są podzielone na odpowiedniej długości części. Słuchacz sam wybiera najlepszą dla siebie porę na szkolenie oraz ilość materiału, którą chce przyswoić – wyjaśnia. W rozmowie dowiadujemy się, że nie są to typowe audiobooki, ale treści przygotowane specjalnie z myślą o słuchającym odbiorcy. – Dzięki dostępności na nośniku elektronicznym możemy ponadto słuchać światowej sławy mówców – zauważa Wojciechowska – to my decydujemy o czasie szkolenia, wartościach, które nas interesują, oraz umiejętnościach, które pragniemy nabyć. Dzięki temu unikamy sytuacji, w których zmuszeni jesteśmy przebywać na nieinteresującym nas wykładzie i marnować na nim swój czas – mówi.

Złoty środek?

W zamierzeniu edukacja w formie audio ma być pomostem między powszechnie znanymi wykładami, seminariami oglądanymi na żywo a materiałami drukowanymi. Te pierwsze są żywe, pełne pasji, przyciągające uwagę. Angażując wiele zmysłów, mają większą siłę perswazji, lepiej zapadają w pamięć, a co za tym idzie są bardziej skuteczne. Książki czy broszury zapewniają z kolei komfort powrotu do wybranych treści w dowolnym czasie oraz pozwalają na powtarzanie interesujących nas fragmentów czy selekcję informacji. Wymagają jednak dużego zaangażowania ze strony czytelnika, ograbiając go w tym samym czasie z elementu inspirującej intonacji czy wzmacniającego treść ładunku emocjonalnego. Wszystkie te korzyści łączyć mają w sobie szkolenia w formie audio. Czy takie rozwiązanie może jednak zastąpić w pełni szkolenia na żywo lub treści drukowane?

Zadowolenie, sceptycyzm

Z dystansem podchodzi do nich Daniel Lichota ze Stowarzyszenia Szkoła Liderów. – Jest to bez dwóch zdań świetne narzędzie edukacji, ale jako pewnego rodzaju uzupełnienie, traktowane komplementarnie. Słuchanie jak najbardziej rozwija świadomość, wiedzę, jest wygodne (wielu menedżerów, których znam, słucha takich treści w samochodzie), chociaż mam obawy co do tego, ile informacji po takiej sesji w korku rzeczywiście zostaje w pamięci – mówi. Pierwsi użytkownicy szkoleń audio mają mimo wszystko pozytywne zdanie na ich temat. Bolesław Szołkowski z Arum SA przyznaje, że na początku do nagrań podchodził sceptycznie. – Byłem tradycjonalistą bardzo przywiązany do całej otoczki związanej z czytaniem – zapachu książki, szelestu kartek, wieczornych sesji z książką w samotności. Ze względu na brak czasu zacząłem szukać innych form niż czytanie. Najpierw słuchałem w samochodzie, z czasem również wieczorami w pokoju. Przede wszystkim bardzo cenię sobie możliwość słuchania takich nagrań w trakcie wykonywania innych czynności – dodaje. Jako szef działu marketingu Szołkowski zaadaptował słuchanie szkoleń w firmie, w której pracuje. – Jesteśmy nastawieni na motywację, więc taka forma motywujących nagrań bardzo nam odpowiada. Wykłady w formie nagrania sprawdzają się u nas bardzo dobrze. Mamy sporo pracowników. Zebranie ich wszystkich w jednym miejscu jest często wyzwaniem. Nagrania możemy bez problemu rozesłać. Niedawno płyty z wykładami motywacyjnymi podarowaliśmy wszystkim jako prezent na firmowej Wigilii – wspomina.

Rozproszona uwaga

Jak zauważa dr Kamila Tuszyńska, specjalistka od edukacji i nowych mediów z Uniwersytetu Warszawskiego, treści audio mogą być jak najbardziej skuteczną formą edukacji. Mają jednak jedną zasadniczą wadę. – Pomysł słuchania w trakcie wykonywania innych czynności jest bardzo fajny. Będzie jednak skuteczny tylko w przypadku mniej angażujących treści. Jeśli są to np. kursy dotyczące miękkiego HR-u, wówczas szkolenia audio jak najbardziej się sprawdzają. Nie będzie to miało jednak sensu w przypadku zagadnień inżynierskich, wymagających gigantycznego skupienia – tłumaczy dr Tuszyńska. Według specjalistki słuchanie w trakcie wykonywania innych czynności skutkuje aktywnością jedynie pamięci krótkotrwałej, nie pozwalając zapamiętać informacji na trwałe. – Uruchomienie procesów zapamiętywania w pamięci długotrwałej wymaga odpowiednich warunków, skupienia i przede wszystkim spokoju – dodaje nasza rozmówczyni. – Na pewno jestem do tego nastawiony przychylnie. Nie jest to w mojej ocenie jakiś trend zmieniający rzeczywistość, ale fajny dodatkowy kamyczek w procesie profesjonalizacji edukacji i szkoleń pracowniczych – konkluduje z kolei Daniel Lichota ze Stowarzyszenia Szkoła Liderów.

Piotr Czuderna

Biznes
Kariera
Szkolenia
Rekrutacja



**POBIERZ
WSZYSTKIE WYDANIA**

